Rok III. Nr. 96. Sosnowiec, niedziela 22 kwietnia 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94.

Demokratyczny organ niezależny.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego 5.

Minister Składkowski przyjedzie do Zagłębia.

Inspekcja trzech województw.

WARSZAWA, 21.4. (wł.) W dniu dzisiejszym minister spraw wewnętrznych generał Składkowski wyjechał na inspekcję województw: warszawskiego, łódzkiego i kieleckiego.

Celem podróży ministra Składkowskiego jest zbadanie czynności poszczególnych urzędów państwowych i komunalnych.

Spodziewać się należy, że minister Składkowski zawita również i do Zagłębia.

Szkielety 50 żołnierzy niemieckich

przy stole z kartami w rękach.

PARYŻ, 21.4. We wsi Chevreny dokonano wstrząsającego odkrycia z czasów wielkiej wojny.

Podczas oczyszczania piwnicy w jednym domu, natrafiono na wejście do dawnego okopu strzeleckiego, w którym znaleziono szkielety 50 żołnierzy niemieckich w stanie takim, w jakim zostali zasypani prawdopodobnie na skutek wybuchu granatu. Jedni z żołnierzy siedzieli przy stole z kartami w ręku. inni znów leżeli na pryczach i t. d.

Na tropach sprawców medjolańskiego zamachu.

MEDJOLAN, 21.4. Podczas śledztwa w sprawie zamachu na króla wykryto tajny związek antyfaszystowski, którego rozgałęzienia sięgają do Rzymu i Turyny. Aresztowano wielu członków związku do którego należeli między innemi różni adwokaci i osoby ze sfer inteligencji. Wczoraj aresztowano przeszło 100 osób. Policja spodziewa się, że zeznania ich przyczynią się do wykrycia właściwego sprawcy zamachu. Pozatem aresztowano kilku faszystów wyrzuconych z partji, podejrzewając ich o związki z wrogami rządu.

MEDJOLAN, 21. 4. Generał Freri wiceprzewodniczący nadzwyczajnego sądu ochrony państwa podał się do dymisji, którą Mussolini przyjął.

Napad na pałac prezydenta

w Spale.

„Kurj. Poranny" donosi: Nocy ubiegłej nieznani sprawcy usiłowali dokonać napadu na pałac p. prezydenta Rzeczypospolitej w Spale, gdzie przebywa obecnie małżonka Pierwszego Obywawatela Rzplitej, pani Michalina Mościcka.

O napadzie zawiadomiono natych miast komendanta miejscowego posterunku, który w kilkanaście minut potem przybył do pałacu i wszczął energiczne dochodzenie.

W parku o kilkanaście metrów od pałacu znaleziono leżącego w kałuży krwi policjanta, który tej nocy pełnił służbę koło zabudowań pałacowych.

Zeznał on, iż obchodząc między godz. 2-gą a 3-cią w nocy budynki, ujrzał w ciemnościach w odległości 200 kroków 2-ch nieznanych osobników, skradających się do pałacu. Nieznajomi spostrzegłszy policjanta, zasypali go gradem kul, z których jedna ugodziła go w nogę.

Ranny policjant osunął się na ziemię, mimo szalonego bólu jednak strzelił kilkakrotnie do napastników, którzy rzucili się do ucieczki i korzystając z ciemności, zbiegli.

Rannego posterunkowego przewieziono do szpitala.

Nad ranem do pałacu przybył komendant policji powiatowej w Rawie ze sztabem oficerów służby śledczej i wywiadowcami. Wdrożono energiczne śledztwo.

Należy zaznaczyć, że krytycznej nocy pan prezydent Mościcki przebywał na Zamku w Warszawie, skąd rano wyjechał na uroczystość święta pułkowego 11 pułku ułanów do Ciechanowa.

WARSZAWA, 21. 4. (wł.) W związku z powyższą wiadomością „Kurjera Porannego", nasz korespondent warszawski donosi, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Sensacyjna plotka o napadzie na pałac prezydenta w Spale powstała stąd, że policjant, pełniący służbę przy zabudowaniach pałacowych, ładując rewolwer, spowodował przez nieostrożność wystrzał i zranił się w nogę.

Pantoflowa poczta przyniosła tę wiadomość do Warszawy, wyolbrzymiając ją do niebywałych rozmiarów — napadu na pałac w Spale.

Złączone armje Czang-Kai-Szeka i Fenga

pędzą wojska północne za rzekę Żółtą.

LONDYN, 21.4. Ofensywa wojsk południowych przeciw Chinom północnym czyni szybkie postępy.

Według komunikatów głównej kwatery, wojska południowe zdobyły Kufan, miejsce urodzenia Konfucjusza i ważny punkt strategiczny. Tu połączyły się armje marszałka Czang-Kai-Szeka i gen. Fenga.

W ręce wojsk południowych wpadło 32.000 jeńców, 32 armaty polowe, 18.000 karabinów i 6.000 karabinów maszynowych. Zwycięski marsz wojsk południowych trwa dalej, a głównym celem Czang-Kai-Szeka jest wyparcie armji północnej za rzekę Żółtą.

200 skrytobójczych mordów

w podziemiach Reichswehry.

BERLIN, 21. 4. Podczas sensacyjnego procesu, toczącego się w Szczecinie w sprawie mordów nielegalnej Reichswehry, b. rotmistrz Aleksander von Leon złożył wczoraj rewelacyjne zeznania, iż w latach 1920 do 1923 organizacja bojowa Heinza na Górnym Śląsku dokonała około 200 mordów skrytobójczych.

W każdym poszczególnym wypadku uwiadamiano wrocławskie nadprezydjum o wykonywaniu wyroków na zdrajcach organizacji, których usuwano wszelkiemi środkami; zapomocą trucizny, bomb, granatów ręcznych i t.p.

Świadek oświadcza, iż władze Reichswehry, wyraźnie poleciły, aby zapobiegano wszelkie zdradzie i zdrajców unieszkodliwiano lub usuwano z tego świata.

Następnie świadek zeznawał o pewnym wypadku w Pyritz, —gdzie żołnierza nielegalnej Reichswehry, który zdradził skład broni, aresztowano i w myśl zlecenia władz Reichswehry podstępnie zgładzono.

Prasa donosi, że...

Władze pocztowe i telegraficzne w Warszawie dokonały prowizorycznego obliczenia uszkodzeń słupów telegraficznych, w związku z szalejącym nad Warszawą huraganem śnieżnym. Dotychczas stwierdzono, że naprawy wymaga 845 słupów. Na ogólną ilość biegnących z Warszawy do większych ośrodków kraju 108 przewodów, było czynnych w dniu wczorajszym zaledwo 16. W Warszawie zostało uszkodzonych około 1000 połączeń telefonicznych. Straty te wynoszą około pół miljona.

— Międzynarodowy kongres pokojowy, mający się odbyć w Warszawie w dniach 24 i 29 czerwca r. b. obudził już zagranicą żywe zainteresowanie.

Do komitetu organizacyjnego zjazdu napływają liczne zapytania i zgłoszenia delegatów od różnych stowarzyszeń pokojowych zagranicą, m. in. z Ameryki, Anglji, Francji itd. Zjazd obradować będzie w sali techników przy ul. Czackiego.

— Jeden z najciekawszych typów Riwiery, powszechnie znany lekarz rosyjski dr. Michał Liberman, powiesił się na drzewie przydrożnem. — Dr. Liberman był oryginałem, żył samotnie w swojem zamkniętem aucie.

Przez dzień jeździł w niem do pacjentów, a w nocy kładł się w nim spać odsunąwszy samochód na bok od gościńca. Posiłki spożywał również w samochodzie, który mu służył równocześnie za kuchnię i jadalnię, a gotował wszystko na maszynce spirytusowej.

— Londyńskie pisma wspominają, że wskutek mnóstwa sprawunków, poczynionych przez królową Afganistanu w Paryżu, Londynie i Berlinie, bagaż pary królewskiej wybitnie się zwiększył.

Pakunki podróżne obejmują obecnie 200 olbrzymich kufrów o wadze 100 cetn. metrycznych.

- Projekt podwyżki taryfy osobowej na P. K. P., opracowany i przygotowany przez ministerjum komunikacji jeszcze w roku ubiegłym, znajduje się nadal w komitecie ekonomicznym ministrów. Komitet nie powziął w tej sprawie ostatecznej decyzji.

Projekt przewiduje podwyżkę taryfy osobowej przeciętnie o 20 proc, przyczem na krótszych przestrzeniach podwyżka byłaby większa, na dłuższych zaś mniejsza. Taryfa w komunikacj podmiejskiej byłaby nawniezmieniona.

Część niezależnych socjalistów dąży do połączenia się z P. P. S.

Niepowodzenia, jakich doznała niezależna socjalistyczna partja pracy (drobnerowcy) wywołały poważny kryzys w tej partji.

Prezes stronnictwa dr. Drobner zwołał na 22-go b. m. do Łodzi ogólno-krajową konferencję delegatów partji, celem przeprowadzenia uchwały o zjednoczeniu niezależnych socjalistów z PPS.

Za wnioskiem tym opowiedzieli się zwolennicy partyjni w przeważnej większości, a tylko nieliczna grupa z dr. Krugiem na czele, skłaniająca się w stronę komunistów, przeciwstawia się zjednoczeniu. Rokowania o zjednoczenie prowadziłby ze strony PPS. pos. Niedziałkowski. Zauważyć należy, że w egzekutywie międzynarodowej niezależna socjalistyczna partja pracy miałaby jednego przedstawiciela, zaś P. P. S. miała dwuch.

Stracenie mordercy w Brodnicy.

— Dnia 17 bm. o godz. 6-tej rano została dokonaną na dziedzińcu więziennym sądu pow. w Brodnicy egzekucja przez powieszenie na osobie Bronisława Konieczki, sprawcy pokonanego morderstwa dwuch sióstr, a to Żebrowskiej i Szymańskiej w dniu 3 stycznia b. r. w celach rabunkowych.

Pierwszy ten wyrok śmierci na Pomorzu wykonany został przez kata z Warszawy. Przy egzekucji byli obecni prokurator Piasecki i sędzia Karwowski, oraz 30 osób, wpuszczonych za biletami. Delikwent przed aktem egzekucji popadł w ogólną depresję z obawy przed zbliżającą się śmiercią, przyczem płakał i krzyczał nieludzkim głosem.

Na drodze do pokoju powszechnego.

Stopniowa ewolucja idei pacyfikacji świata.

W chwili, kiedy Stany Zjednoczone usiłują położyć realne podwaliny pod budowę pokoju powszechnego, nie od rzeczy będzie uprzytomnić sobie, jakie środki ma ludzkość do dyspozycji dla utrwalenia pokoju wśród narodów.

Zaznaczyć przedewszystkiem trzeba, że z doskonaleniem się narzędzi mordu — doskonaliły się, acz powolniej, narzędzia pokoju. Idea bezkrwawego rozstrzygania zatargów międzypaństwowych z trudem zdobywała sobie nieprzyjazny grunt.

Jedną z takich instytucyj praktyki międzynarodowej były t. zw. „dobre usługi" i „pośrednictwo". Tak np. w umowie berlińskiej z 13 lipca 1878 r. zastrzegły sobie mocarstwa, że ofiarują Turcji i Grecji swe pośrednictwo, ponieważ kraje nie mogły porozumieć się w sprawie sprostowania granicy. W 8 lat później, w r. 1885 mocarstwa zobowiązują się na konferencji berlińskiej odwoływać się przed użyciem siły zbrojnej do pośrednictwa mocarstwa zaprzyjaźnionego. Skuteczność jednak tego środka była dość iluzoryczna.

Znanym już postępem w stosunku do „dobrych usług" i „pośrednictwa" są przewidziane również w umowie haskiej „komisje śledcze". Zadaniem komisji śledczej jest w razie zatargu, nie załatwionego w drodze dyplomatycznej, wyświetlenie strony faktycznej sporu i ogłoszenie sprawozdania, które jednak stron nie wiąże.

Dalszym etapem w rozwoju pokojowych środków załatwiania zatargów międzynarodowych jest sądownictwo polubowne, inaczej arbitrażowe. Układy takie mogą mieć bądź charakter „izolowany", bądź też charakter „instytucyjny".

Różnica jest istotna. W pierwszym wypadku układ zawierają strony po wybuchu konfliktu, w drugim — przez układ wykluczają w sposób stanowczy możliwość kroków wojennych. Należy tu rozróżniać t. zw. „klauzule kompromisu" i „ogólne umowy polubowne". Pierwsza może znajdować się w różnych umowach i stanowi, że wszelkie spory z tytułu danej umowy będą rozstrzygane w drodze sądownictwa polubownego.

Jeżeli strony układają się, iż wszelkie spory—nietylko ze specjalnych umów wynikające —mają być rozstrzygane przez sąd rozjemczy, mamy t. zw. ogólną umowę polubowną. Określenie „wszelkie" należy jednakże rozumieć z zastrzeżeniem. Mianowicie z reguły wyłączono spory dotyczące t. zw. żywotnych interesów lub honoru stron, albo interesów mocarstw trzecich. Pojęcie t. zw. żywotnych interesów pierwotnie obejmowało spory czysto polityczne, ostatnio jednakże doktryna prawa międzynarodowego—przechyla się w kierunku jednolitej koncepcji zatargów międzynarodowych.

Koncepcja obowiązkowego sądownictwa rozjemczego znalazła swój wyraz w szeregu umów, zaprojektowanych przez obie konferencje haskie z roku 1899.

Zupełnie inny charakter od umów rozjemczych ma „układ gwarancyjny" lub „pakt gwarancyjny". Umowy polubowne dotyczą sądownictwa polubownego między dwoma państwami, występującemi w umowie w charakterze równouprawnionych kontrahentów. W „pakcie gwarancyjnym" zaś występuje jedno lub kilka państw w charakterze obrońcy i gwaranta interesów innych państw.

Takim typem umowy międzynarodowej jest właśnie ostatni „pakt reński", zawarty w Locarno między Francją, Anglją i Włochami z jednej, a Niemcami z drugiej strony, gwarantujący stan terytorjalny nad Renem, wytworzony przez traktat wersalski i wykluczający wojnę, jako środek zmiany stanu, zagwarantowanego paktem.

Wreszcie najnowszą odmianą umów międzynarodowych, zmierzających do zaprowadzenia pokojowych sposobów załatwiania zatargów i sporów, jest kombinacia układu polubownego z paktem gwarancyjnym, mianowicie „gwarantowany układ arbitrażowy".

Układ taki zawarła w Locarno Polska z Niemcami w ten sposób, iż Francja gwarantuje ten układ w umowie polsko-francuskiej, a ponadto jest on także wymieniony i w protokóle ogólnym umów locarneńskich.

Istota tych umów polega na tem, że dla wszystkich sporów między kontrahentami, obowiązywać ma pokojowe sądownictwo rozjemcze; lojalne zaś zachowanie umów przez kontrahentów gwarantuje Francja.

Konstrukcja tego typu umów opiera się na artykule 16-tym paktu ligi narodów, przewidującym solidarne sankcje członków ligi przeciwko państwu, które wbrew przyjętym na siebie zobowiązaniom, zmierza do wszczęcia wojny.

Tak oto w sumarycznym przeglądzie przedstawiają się narzędzia pokoju.

Od „dobrych usług i pośrednictwa", oraz „izolowanych" umów polubownych poprzez ogólne umowy polubowne i pakty gwarancyjne, ewolucja zmierza do jednej olbrzymiej umowy, mającej w myśl ostatniego projektu Stanów Zjednoczonych objąć wszystkie narody Europy pod hasłem obowiązującego pokojowego rozstrzygania wszelkich zatargów.

Wojska japońskie na półwyspie Szan-Tung i marsz w głąb Mandżurji.

Wojna domowa w Chinach, rywalizacja samozwańczych generałów, bezustanne rzezie, zwycięstwa i klęski, wszystko to przestało nas już interesować, przeistoczyło się w jakiś koszmar daleki, beznadziejnie natrętny i nudny.

Jednak starczyło kilku depesz o interwencji Japonji, by wzniecić ogólną ciekawość. Japoński minister pełnomocny w Warszawie, p. Matsuszima, udzielił prasie następujących informacyj, dotyczących sytuacji na Dalekim Wschodzie.

— Dla postronnego widza — oświadczył p. minister — interwencja japońska może nosić cechy niespodzianki. Kto jednak bliżej wejrzał w stosunki, panujące obecnie w Chinach, kto śledził i wyciągnął wnioski z rozgrywających się tam wypadków, ten doskonale zda sobie sprawę z naszych posunięć.

Nie mogliśmy pozostać biernymi świadkami zagłady interesów japońskich w Chinach. Z krajem tym łączą nas silne więzy ekonomiczne. Przedewszystkiem kopalnie węgla w południowej Mandżurji, które eksploatujemy na zasadzie traktatów.

Następnie mandżurska kolej żelazna, wreszcie mnóstwo przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, koncentrujących się w Tien-Tsinie oraz na półwyspie Szan-Tung.

— Czy miejscowości te są zagrożone wskutek wojny domowej?

— Tak i to nawet poważnie. Zdemoralizowane wojska południowców dochodzą już do kanału Cesarskiego, który stanowi sztuczną granicę Szan-Tungu, Japonja złożyła dostateczne dowody lojalności wobec narodu chińskiego, wycofując się dobrowolnie z Kiao-Czao, zdobytego w roku 1914 na Niemcach. Jeżeli obecnie koncentruje tam swoje wojska, robi to z konieczności dla obrony własnych interesów.

— A więc, panie ministrze, Japonja działa jednocześnie w dwu rejonach: w zagrożonym przez południowców Szan-Tungu oraz w Mandżurji. Czyżby i ta prowincja miała stać się terenem wojny domowej.

— Wojna domowa objęła obecnie niemal dziewięć dziesiątych powierzchni Chin (pomijając Tybet i Mongolję). W takich warunkach rząd rezydującego w Pekinie gen. Czang Tso-Lina, nawet przy najlepszych

chęciach, nie może gwarantować bezpieczeństwa poddanym japońskim.

— Jaki jest stosunek Japonji do stron walczących?

— Dotychczas zupełnie neutralny. Nie popieramy nikogo, dbając jedynie o własny stan posiadania. Zresztą trudno przewidzieć kto zostanie władcą Chin i ilu będzie władców. Tymczasem wszelkie angażowanie się byłoby przedwczesne.

— Kiedy należy spodziewać się powrotu Chin do normalnych stosunków?

— Nie wiem. To, co w Chinach uchodzi za normalne, w innych krajach jest anormalne i odwrotnie.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. p. Helenie Policzkiewicz

w dniu 16 kwietnia r. b. wyrażamy z głębi zbolałego serca najserdeczniejsze podziękowanie.

RODZINA.

O hufiec żeński związku strzeleckiego

Zycie związku strzeleckiego w Sosnowcu nabiera rumieńca: młodzież męska licznie się grupuje pod sztandarami związku — przybywa na ćwiczenia, które pod fachowem przewodnictwem komendanta ob. Toby, wzbudzają zainteresowanie. Kompanja techniczna związku pod kierunkiem zarządu tej kompanji i dowódcy ob. Nobisa staje również dzielnie w szeregach strzeleckich, przystępując między innemi w najbliższych dniach do rozwoju sportu wioślarskiego. O zdrowie fizyczne i siły moralne narodu prowadzi się walkę i pracę.

Idą bowiem czasy, w których tylko silne fizycznie i duchowo społeczeństwa będą się mogłu utrzymać na powierzchni dziejów.

Do pracy tej nad spotęgowaniem tych sił społecznych powołani są obywatele obojga płci.

W zrozumieniu przeto swoich zadań zarząd związku strzeleckiego organizuje hufiec żeński, który pod kierunkiem ob. M. Góreckiej pracować będzie na polu wychowania fizycznego młodzieży żeńskiej.

Huf ten żeński, w myśl zaleceń najwyższego protektora związku strzeleckiego, marszałka Piłsudskiego bynajmniej nie ma za zadanie w pracy swej naśladowania mężczyzn, udawania na ćwiczeniach i w pracach przysposobienia wojskowego chłopców, ale oddział ten strzelca uprawiać będzie sporty i ćwiczenia gimnastyczne, zastosowane odpowiednio do właściwości płci. Unikanie zatracania cech kobiecości, a potęgowanie tych zalet, drogą ćwiczeń gimnastycznych, tworzenie kadrów obywatelek, rozwiniętych świetnie fizycznie i duchowo — oto zadanie hufca żeńskiego przy związku strzeleckim.

W tem przeświadczeniu zapisuje się już do hufca żeńskiego związku strzeleckiego młodzież ze wszystkich stanów społecznych. Stają do tej pracy obywatelki maturzystki i pracownice z małem wykształceniem.

W demokratycznej organizacji dla wspólnego dobra, tj. potęgowania sił państwa, jest dla wszystkich miejsce, godne przy pracy wysoce obywatelskiej.

Obywatelki! Zapisujcie się licznie do hufca żeńskiego związku strzeleckiego.

Kiedy policjant może użyć broni?

Wydane zostało rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12-go marca 1928 r., na zasadzie którego funkcjonarjusze policji państwowej i organów ochrony granic uprawnieni są do użycia broni w wypadkach następujących:

1) W celu odparcia niebezpiecznego napadu, lub zamachu, zagrażającego życiu, zdrowiu, lub wolności funkcjonarjusza, czy innych obywateli, albo też w celu przeciwdziałania takiemu napadowi lub zamachowi.

2) W razie nieusłuchania wezwania do natychmiastowego odłożenia broni, której użycie może zagrażać zdrowiu, lub życiu funkcjonarjusza, czy innego obywatela, oraz w razie, gdy wezwany po odłożeniu broni, bez zezwolenia samowolnie ją podejmuje:

3) W celu odparcia niebezpiecznego napadu, lub zamachu zagrażającego mieniu publicznemu, lub prywatnemu, w celu przeciwdziałania takiemu napadowi lub zamachowi.

4) W razie oporu czynnego, udaremniającego przeprowadzenie czynności służbowych, albo też w celu dokonania gwałtu fizycznego, niemającego charakteru napadu lub zamachu, lecz skierowanego ku pozbawieniu funkcjonarjusza fizycznej możności wypełnienia obowiązku służby przez usiłowanie rozbrojenia, obezwładnienia i t. p.

5) W razie ucieczki aresztowanego lub przytrzymanego, o ile funkcjonarjusz ma podejrzenie, że jest niebezpiecznym przestępcą.

6) W celu także unieszkodliwienia przestępcy, jeżeli zajął on stanowisko obronne, lub schronił się do kryjówki.

7) Podczas pełnienia służby wartowniczej, lub konwojowej, przeciwko osobie zamierzającej uszkodzić, naruszyć, lub uszczuplić przedmiot chroniony, lub przeciwko osobie, która nie usłucha rozkazu wartownika, względnie konwojenta.

Użycie broni w wypadkach wyszczególnionych może nastąpić tylko po jednorazowem wezwaniu do zaniechania, względnie spełnienia danej czynności w wypadkach przewidzianych w 2—7, użycie broni dopuszczalne jest w razie oczywistej niezbędności.

W razie niemożliwości wezwania — użycie broni może nastąpić po jednorazowym wystrzale ostrzegawczym w powietrze, w wypadkach zsś, gdy wszelka zwłoka grozi życiu funkcjonarjusza, lub osób trzecich, albo może udaremnić pościg i ujęcie przystępcy, lub grozi klęską żywiołową, użycie broni może nastąpić bez wezwania.

Przemycany towar zagraniczny
w sklepach na ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu.
Policja w roli urzędu celnego.

Od dłuższego już czasu było widoczne, że szereg miejscowych firm prowadzi handel towarami przemycanemi z zagranicy.

Przed dwoma dniami policja, mając niezbite dowody w rękach, weszła do sklepu Bajtnera i Oksenhendlera, mieszczącego się w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej. Na widok policji właściciel sklepu Chaim Bajtner ulotnił się i dopiero w dniu wczorajszym został odnaleziony. Bajtner tłumaczył się, że nagle zachorował i przez dwa dni przebywał w mieszkania swego brata.

Podczas rewizji zakwestjonowano większą ilość jedwabiów i różnych towarów pochodzenia zagranicznego.

Zakwestjonowany towar przewieziono do urzędu śledczego, gdzie wczoraj odbyła się ekspertyza. Jako rzeczoznawcy brali udział przedstawiciele stowarzyszenia kupców polskich pp. Wacław Mieszalski i Paweł Kucharski, delegat urzędu celnego i komisarz Kardasiewicz. Ekspertyza wykazała, że faktycznie większa część towaru zakwestjonowanego jest pochodzenia zagranicznego. Właściciele towaru nie mogli wykazać się dowodami, gdzie ten towar nabyli, wobec czego został on skonfiskowany.

Jednocześnie policja przeprowadziła rewizję w sklepie Joska Orbacha, gdzie również zakwestjonowano pewną ilość towaru pochodzenia zagranicznego.

Wartość ogólna zakwestjonowanego towaru sięga kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Jest wielce charakterystyczną rzeczą, że co pewien czas policja nasza, godnie sprawując swe obowiązki, dostaje w swe ręce większe transporty towarów przemycanych. W samym Sosnowcu w ostatnich miesiącach policja schwytała kilka poważniejszych partyj towarów przemycanych, których wartość sięga bardzo poważnych sum. Towary te odsyłane są do dyspozycji urzędu celnego i na tem sprawa utyka.

Cela więzienna.

44.

— Jestem tylko skromnym uczonym, książe, — odparł — lecz od wielu lat gorliwie zajmuję się badaniem natury ludzkiej i szczególniej jestem zapalonym wielbicielem dzieł fantastycznych Edgara Poë; każdy wypadek, przytrafiający się innym ludziom, pociąga mnie mimowolnie swoją stroną tajemniczą, na pozór nieodgadnioną... Od dziesięciu już lat podlegam tej manji i przez cały ciąg tej epoki, nie było we Francji ani jednej słynniejszej zbrodni, którejbym nie poświęcił z mej strony uwagi, ażeby wypadek taki bliżej poznać i zgłębić...

— Więc napad nocny, który nas zajmuje...

— Nie dał mi chwili odpoczynku, począwszy od samego rana.

— I cóż pan odkryłeś?

— Rzecz, której się książe nawet nie domyśla?

— Doprawdy!

— O! nie śmiej się i nie szydź, książe; niebezpieczeństwo, jakie panu groziło, było daleko większem, aniżeli panie przypuszczają.

— Co pan mówisz?

— Według rachuby księcia, dwóch ludzi brało tylko udział w tym napadzie nocnym?

— Tak.

— Według zaś mojej, jest, musi należeć jeszcze do tego spisu, trzeci spólnik, którego istnienia dotąd nikt nie mógł podejrzewać!

Odkrycie to zostało przyjęte jeszcze większem skupieniem uwagi; książę poruszył się gwałownie.

— Ale co panu tę myśl nasuwa? — zapytał, obrzucając mówiącego palącem spojrzeniem.

— O! wszystko i nic — odparł Buvard. — Jest to tylko mój dar spostrzegawczy i pewnik, iż nieskończenie małe drobnostki grają nieraz ważną rolę w śledztwach tego rodzaju. Co jednak zostało dowiedzione, że w chwili, gdy dwaj spólnicy, jak się zdaje, byli już na swoich stanowiskach, usłyszano gwizdnięcie z zewnątrz i odnaleziono kilka nieznacznych zaledwie śladów na piasku, które mogły być śladami tylko trzeciej osoby.

Buvard mówił wśród głębokiej ciszy: wnioski, wygłaszane przezeń, były niespodziewanym dodatkiem do opowiadania księcia. Tymczasem godzina przyjęć minęła, i goście pani Murder zaczęli zwolna opuszczać jej salon.

Książę zbliżył się do wdowy z pożegnanalnym ukłonem, i, jednocześnie rzucając jeszcze raz spojrzenie w stronę kominka, gdzie Buvard ciągle siedział, zapytał tonem pozornie obojętnym:

— Kto jest ten człowiek?

— Nazywają go panem Konstantym Richemond; jest on. jak mówią, członkiem wielu towarzystw naukowych.

— Po raz pierwszy widzę go u pani, na przyjęciach wtorkowych.

— Rzeczywiście.

— Znasz go, pani?

— O! bardzo mało.

— Gdzież on mieszka?

Pani Marder przerwała księciu wesołym wybuchem śmiechu.

— W istocie — rzekła — ostatnia przygoda nocna uczyniła wrażenie, o jakie księcia nie posądzałam. Czy wiesz książę. że poddajesz mnie formalnemu badaniu?

Książę z kolei się uśmiechnął.

— Masz pani słuszność — odparł usiłując również być wesołym— lecz ten uczony z taką dokładnością mówił o wypadku, którego miałem stać się ofiarą, iż, nic dziwnego, wzbudził we mnie prawdziwe zaciekawienie.

— Tak, to naturalne...

— Nie mówmy zresztą o nim, albo raczej mówmy o czem innem.

— O czem mianowicie?

— Pewnego wieczora, w ministerjum, wszcząłem z panią rozmowę, która została nie w porę przerwaną.., Nie uczynisz mi pani tej łaski. aby podjąć ją na nowo?

— Nie widzę nic. coby się jej sprzeciwiało.

— I będzie można wkrótce?

— Dobrze... jak książę zechce.

Liprani powstał rozpromieniony, uscisnął dłoń wdowy i odszedł.

Było wpół do siódmej... w salonie pozostali tylko Konstanty Richemond i Viviana.

Po odejściu księcia, pani Murder milczała czas jakiś, pod wpływem bolesnych i przykrych myśli z utkwionym nieruchomo wzrokiem w posadzkę; niekiedy chwilowo dreszcz wewnętrzny wstrząsał jej całą istotą...

Buvard nie spuszał z niej oczu i śledził z pewnem natężeniem najrozmaitsze wrażenia, odbijające się na jej twarzy.

Widocznie kobieta ta ukrywała jakąć tajemnicę w głębi serca... lecz jaka była ta tajemnica?...

Albo raczej kto była ta kobieta i pod wpływem jakiego uczucia wezwała go do siebie?

Nagle młoda wdowa podniosła głowę i zwróciła się ku niemu.

— Wybacz pan — rzekła.— Nie zapomniałam o panu... ale moje myśli były stąd daleko... Przybyłeś pan

Społeczeństwo dowiaduje się z pism o masowych konfiskatach towarów przemycanych. Ci którzy sprowadzają przemycane towary cieszą się zupełną swobodą i spacerując po ulicach, gwiżdżąc sobie z naszych władz, o skonfiskowanym towarze krążą wśród ludności najróżnorodniejsze wersje, a urząd celny milczy jak zaklęty.

Tak w dalszym ciągu być nie może. Społeczeństwo domaga się i musi wiedzieć, co się stało z zatrzymanym w ostatnich czasach w Sosnowcu transportem sacharyny oraz wagonem rodzynków, migdałów itp. towarów przemycanych z zagranicy.

W prasie śląskiej czytamy stale o procesach przemytniczych, u nas sprawy te załatwiane są widocznie administracyjnie.

Ale i w tym wypadku musi społeczeństwo wiedzieć, czem i jak się sprawa kończy.

Biuro emigracyjne pod urzędem pośrednictwa pracy.

Aresztowanie urzędnika P. U. P. P. za łapownictwo.

Onegdaj policja aresztowała niejakiego Franciszka Nowaka, mieszkańca wsi Otola pow. olkuskiego, który naciągał bezrobotnych, chcących wyjechać na roboty rolne do Niemiec.

Policja, prowadząc dalsze śledztwo wykryła, że sprytny Nowak, zanim otworzył prywatne swe »biuro emigracyjne« zdołał wejść w kontakt z urzędnikiem P. U. P. P. w Sosnowcu i zawarł z nim cichą spółkę. Urzędnika tego Eugenjusza Lepiarza, zamieszkałego w Będzinie przy ul. Małachowskiego nr. 21, policja aresztowała i przesłała do dyspozycji sędziego śledczego. Sprawa ta nie jest jeszcze zakończona i spodziewać się należy dalszych aresztowań.

W związku z tą sprawą do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu przyjechała inspekcja, w osobach delegata województwa kieleckiego oraz inspektora ministerjum pracy i opieki społecznej.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 22 [illegible]ela	Dziś: Sotera Jutro: Wojciecha Wschód słońca 4.24 Zachód 6.46

Miejska bibljoteka i czytelnia im. Gustawa Daniłowskiego przy ul. Małachowskiego nr. 4 w Sosnowcu, otwarta jest codziennie, oprócz niedziel i świąt. Książki wydaje się od g. 17-ej do 20-ej, czytelnia pism na miejscu czynna jest od godz. 15-ej do 21-ej.

RADJO.

Niedziela 22 — kwietnia

KATOWICE.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.
12.00 Sygnał czasu komunikat lotniczometer. oraz hejnał z wieży merjackiej
12.10 Koncert z Filharmonji Warszawskiej.
14.00 Odczyt religijny.
14.20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski".
15.00 Komunikat meterologiczny.
15.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
17.20 Rozmaitości.
17.40 Przerwa.
19.10 „Bery i bojki śląskie".
19.35 Odczyt pt. „Ze świata".
20.00 Transmisja z Warszawy. Odczyt.
20.30 Transmisja z auli Uniwersytetu Warszawskiego.
22.00 Sygnał czasu i komunikaty PAT. i sportowy.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Ogólna.

(o) **Przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości.** Min. sprawiedliwości wydało ostatnio szereg zarządzeń do władz sądowych, mających na celu przyśpieszenie wymiaru sprawiedliwości.

Idzie tu przedewszytkiem o skrócenie czasu biegu spraw przez tok instancji w myśl wydanej ostatnio noweli o procedurze cywilnej.

Znaczne ułatwienia zostaną zastosowane przy pobieraniu kaucji w sądzie najwyższym.

Z Sosnowca.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta zatwierdzono 15 planów budowlanych, kilka spraw podatkowych oraz rozpatrzono wpływy budżetu nadzwyczajnego.

(s) **Nad polskie morze.** Zapisy kandydatów, chcących wziąć udział w wycieczce nad polskie morze, organizowanej w czasie Zielonych świąt, przez ligę morską i rzeczną w Sosnowcu, postępuje szybko naprzód. Zapisy przyjmowane będą do dnia 1 maja br. Kto więc chce skorzystać z pięknej podróży nad polskie morze, ten niech spieszy z zapisem. Koszty całkowitej wycieczki wynoszą tylko 50 zł, od osoby Zapisy przyjmuje biuro ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu, ul. Kołłątaja nr. 8, III piętro tel. 9.91. od godz. 5 do 8 wieczorem. Przy zapisie wpłaca się 20 zł.

(s) **Wybory delegatów.** Onegdaj odbyły się wybory delegatów robotników w kopalni Katarzyna. Na delegatów zostali wybrani Bartłomiej Czyżewski, Ignacy Mirek, Stanisław Jaworski i Jan Browarski, a na zastępów Kazimierz Cholnicki i Józef Kula. Wszyscy wybrani delegaci są członkami PPS.

(s) **Osobiste.** Notarjusz przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Sosnowcu b. prezes sądu okręgowego w Wilnie p. Antoni Szczepkowski, rozpoczął urzędowanie z dniem 21 kwietnia rb w kancelarji swej w gmachu sądowym przy ul. 1 maja nr. 19.

(s) **Z domu ludowego.** Zarząd domu ludowego w Sosnowcu przypomina członkom instytucji, że w dniu 22 kwietnia rb. w niedzielę o godzinie 4 po południu punktualnie w lokalu własnym przy ul. Jasnej 26, odbędzie się ogólne roczne zebranie członków.

Wstęp na salę obrad dozwolony będzie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

(s) **Tylko u Finkelsztejna.** Znany w Sosnowcu magazyn bławatny Ludwika Finkelsztajna, mieszczący się przy ulicy Modrzejowskiej nr. 17 otrzymał w ostatnich czasach przedstawicielstwo fabr. Em. Tisch w Bielsku. Fabryka ta wyrabia pierwszorzędne gatunki materjałów męskich, które jakością swą o ile przewyższają, to z całą pewnośćią nie ustępują wyrobom angielskim. Ostatnie nowości tych towarów są już do nabycia w magazynie L. Finkelsztajna. 4225.

(s) **Ze stow. właścicieli zakładów restauracyjnych.** Na odbytem w dniu 20 kwietnia rb. kwartalnem zebraniu stowarzyszenia właścicieli zakładów restauracyjnych na powiat będziński w Sosnowcu uchwalono: 1-szą rocznicę poświęcenia sztandaru stowarzyszenia. uczcić w następujący sposób: 1) dnia 24 kwietnia r. b., to jest w dzień rocznicy, zakupić mszę świętą w kościele parafjalnym w Sosnowcu o godzinie 9 i pół, na którą zarząd stowarzyszenia, zaprasza wszystkich swoich członków ków. Zbiórka o godzinie 9 rano na placu przy kościele w Sosnowcu. Zamiast złożenia wieńca na płycie »Nieznanego Żołnierza« sumę 50 złotych, przeznaczyć na ochronkę w Sielcu, przesyłając na ręce wielmożnych pań dyr. Pirszlowej i p. Kobylińskiej.

(s) **Wyjaśnienie.** W związku z notatką naszą o samobójczej śmierci nauczyciela Lejzerowicza, należy wyjaśnić, że Lejzorowicz bie-

---

na moje wezwanie, dziękuję ci... przystąpmy do rozmowy, o którą pana prosiłam... Proszę, chodź pan ze mną; tutaj, mógłby nam kto przeszkodzić, a musimy koniecznie rozmówić się sami!

Powstała z temi słowy i udała się do małego saloniku, prowadząc za sobą Buvarda. Gdy tam już weszli, zamknęła dzwi z gorączkową żywością. Następnie wskazała krzesło swemu gościowi i sama zajęła miejsce opodal...

Była nadzwyczajnie wzruszona, oddech jej był przyspieszony, piersi falowały; co chwila przesuwała ręką po czole, jakby dla odpędzenia wspomnień, wzruszających ją gwałtownie.

Nakoniec zdołała zapanować nad sobą samą, potrząsnęła śmiało głową i spojrzała prosto w oczy Buvarda. Zdecydowała się na krok stanowczy.

— Panie — rzekła tonem śmiałym — zanim panu wyjawię przyczyny, dla których pragnęłam tej rozmowy, muszę wprzód odwołać się do pańskiej prawości.

— O co chodzi — podchwycił Buward.

— Czy możesz pan zobowiązać się, przysiądz na to, co masz najdroższego na świecie, iż nie odkryjesz nikomu, a za chwilę zrozumiesz pan, o kim właściwie tu mówię, — że nie powiesz nikomu, iż odwołałam się do ciebie?

— A! słowo honoru, pani.

— Dobrze!...

Milczenie trwało chwilę, poczem pani Murder podjęła rozmowę.

— Wszak nie zwodzono mnie — rzekła — pan byłeś na balu w ministerjum marynarki?

— Tak, pani.

— Nawet widziano tam pana, o późnej godzinie, grającego w karty, przy [illegible] stołów.

— W istocie.

— Pański towarzysz gry był cudzoziemcem?

— Tak, cudzoziemiec sir Lioner, poddany amerykański... tak... widocznie Mulot nie kradnie pani pieniędzy...

Pani Murder zerwała się z miejsca, jak obłąkana.

— Mulot!... — powtórzyła wystraszona. — Pan znasz nazwisko tego człowieka.

— Doskonale.

— Nie jesteś pan więc Konstantym Richemond, orjentalistą?

— Bynajmniej...

— Lecz kim pan jesteś?

XII.

TAJEMNICA LIONELA.

Buvard wzruszył ramionami, z miną pogardliwą.

— E! mój Boże co to panią obchodzi — odparł, nazwisko nie należy do rzeczy... niech człowiek, do którego się zwracasz, nazywa się Franciszkiem lub Jakóbem Mulotem albo Buvardem, mniejsza o to, byleby pani wyświadczył przysługę, jakiej od niego żądasz. Zresztą nic się jeszcze nie stało; nie powierzyłaś mi pani jeszcze swej tajemnicy i stąd nie masz powodu obawiać się mnie; jeżeli zechcesz, opuszczę natychmiast ten pałac i noga moja już nigdy nie przestąpi jego progów.

Mówiąc to, Buvard powstał i zabierał się do wyjścia, lecz młoda wdowa zatrzymała go niemal rozkazującym gestem.

Nie! nie odchodź pan — rzekła głosem urywanym i drżącym — masz słuszność, mniejsza o to... W drodze, na którą weszłam, byłoby zgubnem zatrzymywać się dla podobnych skrupułów, a przytem mnie mam, że na pańskim honorze można polegać więcej, aniżeli na innych...

— To zależy od innych... lecz, pomimo to, dziękuję pani za łaskawe słowo.

— Więc zostajesz pan?

— Siadam.

I, nie czekając, aż pani Murder podejmie rozmowę, Buvard mówił dalej tonem, nawpół drwiącym, nawpół poważnym.

— Widzisz pani, nie należy sądzić, iż rzemiosło nasze może być powierzane pierwszemu lepszemu głupcowi. Aby dać pani dokładne pojęcie o przenikliwości i bystrości naszego umysłu, jakich nabywamy wskutek pewnych szczególnych ku temu zdolności, rozwijanych przez wprawę, sądzę, że mogę pani śmiało powiedzieć, iż od tej chwili wiem w jakim celu wezwałaś mnie i jakiej wymagasz odemnie przysługi.

— Odgadłeś pan?

— Doskonale.

I Buvard mówił dalej:

— Celem pani widocznie było upewnić się, czy znam tego sir Lionela, którego obecność na balu, czego naocznym byłem świadkiem, uczyniła na pani tak silne wrażenie... przysługą zaś, żądaną przez panią, otrzymanie dokładnych wskazówek, któreby dozwoliły ci sprawdzić tożsamość tego oryginalnego amerykańskiego poddanego... Czy odgadłem?

— Tak — przerwała młoda wdowa — więc pan znasz tego młodego człowieka?

— Od pięciu lat.

— I nazwisko, które nosi, jest jego własnem?

c. d. n.

dy nie cierpiał, gdyż pobierał emeryturę i pomagał mu wydatnie jego syn. Samobójstwo Lejzorowicz popełnił na skutek rozstroju nerwowego.

(s) **Podziękowanie.** Za wartę honorową przy Grobie p. Jezusa w wielkim tygodniu w kościele N. Serca Jezusowego w Sosnowcu, składam serdeczne podziękowanie kolejowej straży odgniowej i oddziałowi związku strzelców w Sosnowcu, oraz orkiestrze związku Z. Z. K. za udział w procesji rezurekcyjnej w wielką sobotę w tymże kościele.

Ks. Franc. Raczyński,
rektor kościoła.

(s) **Ze sportu.** Dzisiaj popołudniu o godzinie 3.30 na boisku d. sp. Ruch odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy A okręgu kieleckiego, między K. S. Sosnowiec i T. O. K. Swit. W barwach Sosnowca wystąpią po dłuższej nieobecności Bergiel i Cichoń.

(s) **W trzy blaszki.** Zofja Szupka, zam. w Nikiszowcu, zameldował w komisarjacie o przegraniu przez jej męża Pawła 37 zł. w trzy blaszki z Gąstalikiem Maksymiljanem i Stanisławem z Sosnowca (Pańska 27).

(s) **Nożem w rękę.** Franciszek Lniak (Towarowa 8) zameldował policji, że nieznany osobnik przeciął mu dwie żyły i tętnicę w lewej ręcę po niżej łokcia. W stanie groźnym przewieziono Lniaka do szpitala na Pekinie.

Z Będzina.

(b) **Nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej.** Jutro o godz. 8 ej wiecz. odbędzie się drugie w bieżącym miesiącu nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej.

(b) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta omówiono szereg spraw budowlanych oraz uchwalono jednorazowe sybsydia następującym bibljotekom: »Hazomir«, »T. U. R.« i Rzemieślniczej po 400 zł. każdej i bibljotece przy tow. kursów wieczorowych 200 zł.

(b) **Budżety gminne.** Wczoraj odbyło się posiedzenie specjalnej komisji opinjodawczej, która rozpatrywała budżety gmin pow. będzińskiego.

W konferencji wzięli udział: starosta J. Ołpiński, jako przewodniczący, oraz przedstawiciele wydziału sejmiku inżynier pow., inspektor szkolny i delegaci samorządów gminnych.

. Po uskutecznionych poprawkach budżety gminne zostaną przedstawione pow. wydziałowi sejmiku będzińskiego do ostatecznego zatwierdzenia.

(b) **Komitet obchodu 3 maja.** Ukonstytuował sie w sposób następujący: przewodniczący dyr. Blay, zastępca dr. Jarzębowski, sekretarz p. Placek, skarbnik p. Sztajner. Sekcja odczytowa: pp. Cetwiński, Ocieszyński, i Brodnicki; koncertowa: d-rowi Hałaczowa, dr. Ryder, p. Terlikiewicz, finansowa: p. Rypp; sportowa: pp. Honiak, Salski i przedstawiciele Strzelca i Sokoła; pochodowa: p. Lange i dowodztwo 23 p. a. p., zabawowa: pp. Wellman, Rapoport i Żebrowski.

(b) **Organizowanie obchodu 3-go Maja w gminach,** tam gdzie niema kół P. M. S. zarząd okręgowy P. M. S. poruczył p. Sztajnerowi.

Starosta p. Ołpiński zwrócił się do gmin z poleceniem współpracy i okazywania komitetom wszelkiej pomocy.

Materjał, potrzebny do urzędzedzenia obchodów, znajduje się u p. Sztajnera w Będzinie.

(b) **Z żydowskiego banku kredytowego.** Odbyło się w Będzinie roczne zebranie członków żydowskiego banku kredytowego. Przewodniczył p. M. Gold.

Sprawozdanie z działalności za 1927 rok i I kwartał 1928 roku złożył prezes k. L. Rubinlicht.

Ze sprawozdania wynika, iż ogólny obrót wynosił 68 miljonów złotych. Kierownikowi Banku p. N. Tennenbaumowi wyrażono publicznie słowa uznania za prace nad rozwojem tej największej gospodarczej placówki w Będzinie.

Z bilansu i sprawozdania kasowego wynika, iż rok 1927 dał 11 tys. zł. zysku, który po długiej dyskusji postanowiono dać do dyspozycji banku. Zatwierdzono budżet na rok 1928 w wysokości 23.400 zł. Ze względu na osiągnięcie większych zysków postanowiono, iż kredyt dla członka wynosić będzie 7.500 zł.

Władze banku natomiast upoważniono do zaciągnięcia kredytu w wysokości 500 tys. zł. o ile zajdzie potrzeba.

Do zarządu wybrano pp.: I Gutmana, L. Rubinlichta i Marka Szeina, jako członków, a na zastępców: I. Goldfelda. A. Szwarcbauma i Ptasznika. W skład rady nadzorczej weszli pp. H. Szein. A. Hampel. I. Spigiel. Buchwalc Sz. Liwer M. Gold. M. Goldrobel. Sz. Żmucki i O. Hercygier, a jako zastępców Potarz J. Wygodzki i Steinhard.

(b) **Piekarnia mechaniczna w Będzinie.** W Będzinie została zorganizowana spółdzielnia piekarska p. n. «Zakup» w Będzinie z ogr. odpow. do której weszli właściciele piekarni miasta Będzina, posiadającej najlepiej urządzone miejsca (sklepy) dla sprzedaży pieczywa. Nabyto już plac około 4 tysięcy metrów kwadratowych w miejscowości «Mrówce» w Będzinie, zakupiono materjały budowlane, na wykończeniu jest studnia na placu. Kapitał udziałowy zł. 50.000. Centralny bank rzemieślników w Warszawie przyrzekł udzielić większą pożyczkę przy rozpoczęciu roboty na ten cel. Plany na piekarnię powyższą dla wyprodukowania 12.000 kg. pieczywa dziennie oddano do zatwierdzenia i natychmiast po zatwierdzeniu rozpocznie się budowa.

(b) **Ze sportu.** Dziś o godz. 4-ej odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B., pomiędzy drużynami „Hakoach" z Będzina i „Dąbrową" z Dąbrowy.

Z Czeladzi.

(c) **Z domu ludowego.** Jedną z najbardziej ruchliwych organizacyj społecznych na terenie Czeladzi jest bezprzecznie dom ludowy na Saturnie. Ostatnio staraniem domu ludowego wygłoszono szereg odczytów, na które wstęp był bezpłatny, skutkiem czego odczytów wysłuchały najszersze warstwy społeczeństwa. Największą frekwencją cieszyły się odczyty, wygłoszone przez pp. L. Dehnelównę i Wł. Wasilewskiego, studentów uniwersytetu jagiellońskiego.

Należy tu podkreślić z jednej strony starania domu ludowego, z drugiej zaś bezinteresowność prelegentów, występujących z ramienia akademickiego koła zagłębian w Krakowie.

(c) **Magistrat będziński ignoruje czeladzian.** Na szosie Czeladź—Będzin (obok »Sybarki«) przystąpiono do remontu drogi i na skutek tego wstrzymano na tym odcinku szosy ruch kołowy.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że o wstrzymaniu ruchu nie powiadomiono »ni psa kulawego« i bardzo często się zdarza, iż ten lub ów, pragnący dostać się do Czeladzi, lub odwrotnie, z Czeladzi do Będzina, o wstrzymaniu ruchu dowiaduje się dopiero wtedy, kiedy pojazd jego najedzie... na barjerę.

(c) **Z życia robotników na kopalni „Czeladź".** Na ostatniem posiedzeniu członków kasy brackiej na kop. «Czeladź« wybrano komisję rewizyjną, w skład której weszli pp. Piotr Kasek, Bolesław Szymański i Piotr Toporek, na zastępcę powołano p. Antoniego Paska.

(c) **Zawody o mistrzostwo klasy „B".** Dzisiaj na boisku C. K. S. odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy »B«, między C. K. S. a K. S. »Brynica«. Zawody te budzą olbrzymie zainteresowanie, gdyż kluby powyższe są rywalami, którzy od kilku lat walczą o palmę pierwszeństwa w Czeladzi.

(c) **Bufet w parku wydzierżawiony.** Przed kilku dniami odbyło się w tutejszym magistracie licytacja na dzierżawę bufetu w parku czeladzkim. Z pośród kilku oferantów, najwyższą sumę 4532 zł., ofiarował p. Józef Stelmach, któremu też bufet wydzierżawiono.

Jak wiadomo, dorocznym zwyczajem, oficjalne otwarcie parku nastąpi w dniu 3 maja. Odpowiednie roboty w celu odświeżenia parku, zostały już wykonane.

(c) **Podrzucone niemowlę.** W dniu 20/4 o godz. 22 w korytarzu domu kopalnianego znaleziono dziewczynkę, mającą około 11 tygodni. Przy dziecku znaleziono karteczkę.

Sz. Pani! Niech Sz. Pani się nie gniewa, za to, co ja uczyniłam Sz. Pani, gdyż położenie krytyczne zmusza mnie do tego, a dowiedziawszy się, że Sz. Pani jest dobrą i czcigodną, więc nie uczyni krzywdy memu dziecku, a Pan Bóg Sz. Pani stokrotnie wynagrodzi. Dziecko jest chrzczone. Imię ma: Benita Zofja. Niech pani będzie taka dobra i niech pani przygarnie moje dziecko.

Obecnie dziecko znajduje się u p. Wojtalowej na Piaskach.

Policja poszukuje matki.

(c) **A więc naprawdę symulacja.** Wczoraj donosiliśmy o napadzie, rzekomo dokonanym na Abrama Tombaka (Bytomska 3) i wyraziliśmy podejrzenie, że cały napad jest zmyślony. Przewidywania nasze okazały się trafne, gdyż dochodzenia policyjne wykazały, że Tombak historję o napadzie skomponował w celu odwrócenia od siebie uwagi dłużników, którzy od dłuższego już czasu natarczywie dopominali się zwrotu pożyczonych przez Tombaka pieniędzy. Tombaka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Należy zauważyć, że symulowanie napadów bardzo rozpowszechniło się w Czeladzi i przytoczony powyżej fakt jest czwartym, czy bodaj piątym wypadkiem w roku bieżącym.

Z Dąbrowy.

(d) **Z pobytu ks. biskupa Kubiny.** W drugim dniu pobytu ks. biskup Kubina, odprawił mszę św., poczem udzielił wiernym sakramentu bierzmowania.

Po śniadaniu ks. biskup wizytował miejscowe szkoły i instytucje społeczne, witany serdecznemi przemówieniami. W państwowej szkole górniczo-hutniczej, ks. biskupa witały hymnem narodowym orkiestra i chór szkolny. Przemówienie wygłosił prezes bratniej pomocy szkolnej p. Kanfiszer. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, na której przemawiał inż. Dzierżanowski i dyr. Grabiński. Po akademji ks. biskup podejmowany będzie przez organizację kobiet.

(d) **Trzeci maj.** Z inicjatywy P. M. S. dnia 23 tj. w poniedziałek odbędzie się organizacyjne zebranie w celu utworzenia komitetu obchodu święta narodowego w dn. 3-go maja.

(d) **Z życia harcerstwa.** W ubiegłą niedzielę 1 zagłębiowska drużyna z Dąbrowy Górn. urządziła w sali miejscowej resursy wieczornicę harcerską.

Obfity program przewidywał odczyt o Zawiszy Czarnym — hufcowego St. Piotrowskiego, boks hiszpański, szermierkę na szpady, ćwiczenia lampionami, jednoaktówkę pt. »Jak Bolek został harcerzem«, oraz deklamacje, monologi itp.

W rezultacie program został wykonany bez zarzutu i zasługuje ze wszechmiar na gorące uznanie.

Reklamując na swój sposób wieczornicę starali się harcerze o uzyskanie dochodu, który miał być przeznaczony na kolonje letnie.

Jakże na serdeczny apel odpowiedziało starsze społeczeństwo?

Oto na dużą salę resusursy trzy czwarte jej zajęła w przeważnej części młodzież szkolna i pracująca, reszta sali świeciła pustkami! Oto poparcie wzniosłych celów młodzieży.

(d) **Sadzenie drzewek.** Onegdaj na przestrzeni od Gołonoga do kop. »Flora« pod Dąbrową, dziatwa szkolna pod nadzorem kierownika szkoły p. Szczęsnego, przeprowadzała sadzenie około 300 drzewek owocowych i alejowych.

W uroczystości wziął udział p. starosta J. Ołpiński inż Nowakiewicz, nauczycielstwo i rodzice dziatwy szkolnej. Na zakończenie uroczystości dokonano zdjęcia wspólnej fotografji.

Podobna uroczystość odbyła się również w Zagórzu gdzie dziatwa szkolna zasadziła 200 drzewek.

(d) **Zebranie zw. strzeleckiego.** Dnia 26, t. j. we czwartek. o godzinie 6-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie członków zarządu związku strzeleckiego. Na posiedzeniu zostanie uchwalony termin zwołania ogólnego rocznego zebrania członków i ustalenia porządku dziennego.

Z województwa.

(w) **Nowy placówka przemysłowa w Kielcach.** Warszawskie tow. akcyjne »Granat« rozpoczęło budowę fabryki amunicji, na dawnym terenie kieleckiej odlewni żelaza sp. akc. przy ul. Młynarskiej.

Pracę przy robotach ziemnych i budowlanych rozpoczęto w dniu 16 b. m.

Ogółem zatrudniono narazie około 70 robotników.

Ze względu na likwidację war-

szawskiego tow. akc. »Granat« maszyny zostaną przewiezione do Kielc i ustawione w nowych budynkach w najbliższej przyszłości.

(w) **Posterunkowy policji częstochowskiej miljonerem.** Nie zawsze biedakowi wiatr w oczy wieje, nie wszyscy bogaci krewniacy amerykańscy okazują się czarującą bajką poetów i autorów tekstów operetkowych

Posterunkowy częstochowskiej powiatowej komendy policji z posterunku Popów J. Milewski otrzymał po zmarłym niedawno w Ameryce krewnym olbrzymi spadek w wysokości 300 tys. dolarów.

Honorarjum adwokata za przeprowadzenie tej sprawy wynosiło 17 tys. dolarów.

Szczęśliwy faworyt losu podobno w najbliższej przyszłości udaje się do Ameryki.

Wizytacja biskupia w Wojkowicach Kościelnych.

Dnia 13 b. m. o godzinie 5 po południu przybył z Siewierza do Wojkowic-Kościelnych J. Ekscelencja biskup djecezji częstochowskiej ks. dr. Teodor Kubina.

Na powitanie ks. biskupa były wybudowane w Wojkowicach-Kościelnych 3 bramy powitalne, a droga do kościoła była wysadzona zielenią i przybrana flagami papieskiemi i biskupiemi.

Na spotkanie dostojnego gościa do granic parafji Siewierz wyruszył konno oddział wojkowickiej straży ogniowej z komendantem p. Antonim Krzykawskim na czele.

Przy 2-ej bramie wybudowanej przy szosie, prowadzącej od Będzina do Siewierza, powitał w imieniu rolników tutejszej parafji p. Franciszek Nowak, ofiarując ks. biskupowi chleb i sól. Następnie w imieniu tutejszych spółdzielni spożywczych powitał ks. biskupa mową kierownik tychże p. Piotr Mitas, w imieniu zaś dzieci powitała ks. biskupa Helena Baryszówna.

Przy 3-ej bramie w imieniu straży ogniowej powitał ks. biskupa p. Zygmunt Korusiewicz.

Przez cały czas przeprowadzania ks. biskupa do tutejszej świątyni, wspaniale udekorowanej emblematami biskupiemi i papieskiemi, przygrywały orkiestry z Wojkowic-Kościelnych i Przeczyc.

W świątyni powitał ks. biskupa proboszcz ks. Józef Sokołowski, przedstawiając w swej mowej powitalnej drobiazgowo historję tutejszego kościoła i stan parafji pod względem religijnym, społecznym i oświatowym.

Po przemówieniu ks. biskup odprawił uroczyste nabożeństwo i wygłosił podniosłe kazanie, które wyciskało łzy rozrzewnienia u wielu słuchaczy.

Po nabożeństwie ks. biskup został odprowadzony na probostwo, gdzie po krótkim odpoczynku wieczorem, zebrana młodzież zgotowała mu owację.

Bardzo piękną mowę w imieniu młodzieży wygłosił p. Franciszek Sochacki, który poprosił ks. Biskupa o błogosławieństwo dla tutejszej młodzieży. J. Ekselencja, odpowiadając na tę mowę, wyraził wielką miłość, jaką żywi do młodzieży, której stan moralny bardzo leży na jego sercu.

Następnie młodzież odśpiewała pod kierownictwem p. Jana-Szczepana Barysza bardzo ładne piosenki okolicznościowe, przeplatane grą orkiestry.

Dnia 14 kwietnia rb. rano o godzinie 8-ej została odprawiona przez Ks. Biskupa cicha Msza św., poczem po nauce, wygłoszonej przez siebie, ks. biskup udzielił 1175 wiernym sakr. bierzmowania.

Po sumie o godzinie 13-ej zostało zwołano zebranie samych mężczyzn do sali szkolnej, a o godzinie 15-ej miał ks. biskup konferencję z kobietami a o godzinie 18-ej nastąpiło pożegnanie ks. biskupa, który odjechał własnym samochodem do Będzina.

Kierownik publicznej szkoły powszechnej w Wojkowicach-Kościelnych.
Władysław Szafruga.

Ofiary.

Komitet ratunkowy w Sosnowcu wszystkim łaskawym ofiarodawcom za złożone ofiary dla najbiedniejszych dzieci na święcone składa staro polskie Bóg zapłać.

Ofiary w gotówce złożyli: p. p. Kucharski P. zł. 20, Starostecki zł. 10, Konieczny zł. 10, Wolski zł. 6, Koziołkow i Jędryczek zł. 10, Cukiernia Zacisze zł. 10, Frydecka zł. 10, — mecenasi: Marks zł. 5, Kowalski zł. 5, Agapow zł. 10, Lipski zł. 5, Borowski zł. 5, Pawełek zł. 5, Forelle zł. 5, Kon zł. 5, Landau zł. 5, Kozielski zł. 5; razem gotówką zł. 131.00. —

Ofiary w prowiantach złożyli: »Cukiernia Warszawska« 10 strucli, Regiela 6 chlebków, Zurek 20 chlebków, Peuker 15 chlebków. Maeurkiewicz 1 i pół klg. wędlin, »Zagłębianka« 5 klg. kiełbasy, Hepek 4 klg. kiełbasy, Dynerowicz 3 klg. kiełbasy. Sikorski 1 klg. kiełbasy, Piga 3 klg, kiełbasy, Koźmicka pół klg. kiełbasy, Guzik 70 dk. kiełbasy, Olkusik 1 i pół klg. kiełbasy, Mazanek 1 i pół klg. kiełbasy, Wójcik 1 i pół klg. kiełbasy, Wojowski 1 klg. kiełbasy, Konieczny 1 i pół klg. boczku, Żurek 2 klg. boczku, Flak 1 i pół klg. kiełbasy, Kapuściszewski 1 i pół klg. kiałbasy, Zberecki 2 klg. kiełbasy, Pluceczka 3 ćwierci klg. kiełbasy, Fieniska 2 klg. kiełbasy, Zwirek 3 klg. kiełbasy, Bujakowski 2 klg. kiełbasy, Cisowski 6 klg. kiełbasy, Benke 5 klg. kiełbasy, Górski 1 i pół klg. kiełbasy.

Ofiary złożono bezpośrednio w kasie tow. dobroczynnego w Sosnowcu: 5 kwietnia 75 zł. na święcone dla ubogich, do urzędników i magistrów firmy C. G. Schon w w Sosnowcu i 50 zł. na sieroty Stan. Zarzyccy z rodziną w rocznicę śmierci syna ś. p. Leszka Zarzyckiego.

Gdzie znikają bez wieści młode dziewczęta?

Czem wytłumaczyć tajemnicze samobójstwa?

Głuche wieści, krążące od kilkunastu dni po całej Warszawie, zamieniły się w głośną sensację, obiegającą wszystkie kawiarnie stolicy. Dom schadzek, handel żywym towarem, zwierzęcy gwałt... Kokaina i opjum. Wiadomości te musiały zaelektryzować całą Warszawę.

Oddawna wiadomem jest, że w jednym z domów przy ulicy Kruczej,

tam, gdzie w nocy stoi sznur taksówek

mieści się podejrzany dom schadzek. Ohydna ta instytucja cieszy się wielką frekwencją i

niezrozumiałą wprost sympatją

swych stałych bywalców.

Jest to podobno omal że nie klub sprzysiężonych

gości tego zakładu,

Taką konspirację mogłyby tłumaczyć jedynie jakieś tajemnicze siły przyciągające

ohydnego zakładu.

Tak też i było istotnie. Lokal posiadał wszelkie zabójcze narkotyki i temu zawdzięczał, że bezwolni nałogowcy, w obawie przed utratą źródła

ubóstwianej „coco", dbali o jego konspirację.

Co gorsza, w lokalu tym, prócz zawodowych prostytutek, często znajdują się dziewczęta

podstępnie sprowadzane.

Przed paru dniami, na żądanie jakiegoś starszego pana, mówiącego z lekka

cudzoziemskim akcentem,

przewieziono do spelunki odurzoną młodą dziewczynę, na której dopuszczono się

ohydnego gwałtu.

Biedna dziewczyna chciała na drugi dzień popełnić samobójstwo, lecz przeszkodzili temu — rodzice. Zamożni ludzie, nie chcąc

kompromitować córki,

trzymają sprawę w tajemnicy.

Niemniej, skandaliczna afera ulicy Kruczej, obiega całe miasto, ludzie

wyolbrzymiając fakty,

opowiadają sobie o wspaniale urządzonym przybytku zbrodni i o setkach ohydnych bachanalij erotycznych. Czyżby to był klucz do wyjaśnienia tylu tajemniczych zniknięć młodych panienek i tylu samobójstw?

Wytworny hulaka i ulubieniec kobiet

przywódcą szajki fałszerzy pieniędzy.

Z urodziwą przyjaciółką chciał umknąć zagranicę.

Policję zelektryzowała świeżo wieść o aresztowaniu w Tczewie niejakiego Zenona Grotczyńskiego, dobrze znanego policji oszusta i fałszerza pieniędzy.

Sledzono go już oddawna. Oszust jednak tak sprytnie umiał się konspirować, tak zręcznie zacierał za sobą ślady, takie stwarzał sobie zawsze „alibi", że schwytanie go napotykało na wielkie trudności. Przebywając w Warszawie, mieszkał w najelegantszych hotelach, bywał tylko w wytwornych lokalach, podając się wszędzie za hrabiego Grot-Grotczyńskiego.

Z pieniędzmi nie liczył się. Portfel jego stale był wypchany walutą zagraniczną, a w ostatnich czasach pojawiły się w nim nowe 500-złotówki banku polskiego.

Grotczyński znany był powszechnie w kołach złotej młodzieży stolicy, lubiącej się bawić.

Przyjaciółką jego była dama z półświatka, Marja F., znana na bruku warszawskim pod pseudonimem „Stokrotki".

Wystawny tryb życia, prowadzonego przez Grotczyńskiego, zwrócił uwagę policji, tembardziej, że niewiadomo było, skąd czerpie on pieniądze.

Widocznie Grotczyński zorjentował się, że jest śledzony, bo nagle pewnego dnia znikł z Warszawy. Równocześnie z nim wyjechała Marja F.

Sprytny oszust tak potrafił zatrzeć za sobą ślady, że niewiadomo było, dokąd wyjechał.

W parę dni potem w Tczewie aresztowano jakiegoś eleganckiego pana z młodą, wytworną kobietą, którzy własnym samochodem przyjechali z Warszawy, udając się w stronę granicy.

Aresztowano ich za jazdę po lewej stronie jezdni.

Kierowca wylegitymował się dowodami na imię Zenona Grotczyńskiego. Urzędnikowi policyjnemu dokumenty wydały się podejrzane. Grotczyńskiego poddano rewizji. Znaleziono przy nim znaczną sumę pieniędzy w banknotach dolarowych, oraz kilka 500-złotówek.

Po zbadaniu okazało się, że banknoty 500-złotowe były fałszywe.

Równocześnie w Poznaniu i Toruniu aresztowano dwu fałszerzy 500-złotówek. Byli to: niejaki Nietrzebko z Poznania, oraz krawiec Zurek, również z Poznania.

Ustalono, że byli oni członkami bandy fałszerzy pieniędzy, na której czele stał nie kto inny, tylko... Grotczyński, hrabia Grot-Grotczyński, jak sam siebie nazywał, ulubieniec kobiet i „złotej" młodzieży warszawskiej.

Sprytnego oszusta i jego piękną przyjaciółkę osadzono w więzieniu.

Do czego prowadzą sensacyjne filmy.

Siedemnastoletni potwór mordercą własnej matki,

W sądach medjolańskich toczył się niezwykły proces, który, stał się przedmiotem namiętnych dyskusyj między kryminalogami i psychiatrami. Jako oskarżony wystąpił siedemnastoletni młodzieniec, Renzo Pettino, niemiłosierny kat swej matki.

Rodzice Pettina żyli w separacji, a chłopak pozostał pod opieką ojca.

Często jednak odwiedzał swą matkę i zamiast nakłoniać ją do pogodzenia się z mężem, stale ją jątrzył zmyślonemi opowiadaniami o prowadzeniu się swego ojca.

Skoro jednak powrócił Renzo z wizyty od swej matki, podburzał przeciw niej ojca, donosząc mu, iż żona jego otacza się młodymi ludźmi, otrzymuje od nich podarunki i żyje bardzo wystawnie.

Marzeniem wyrostka, wychowanego na sensacyjnych filmach było spowodowanie »wielkiej tragedji małżeńskiej«.

Rodzice nie okazywali jednak ochoty do awanturniczej rozprawy. Wtedy Renzo postanowił działać na własną rękę.

Uroił sobie, że matka jego wiedzie niemoralne życie i plami nazwisko rodzinne.

Przeniósł się więc na mieszkanie do matki, aby »zbadać sprawę».

Istotnie zastał pewnego razu w mieszkaniu pani Pet no młodego człowieka.

Był to daleki kuzyn Renza, którego on nie znał.

Podejrzewając w swej chorobliwej wyobraźni, iż nieznajomy młodzieniec utrzymuje bliższe stosunki z matkę, Renzo zastrzelił swą matkę, a ciało ukrył w wielkim kufrze.

Blisko dwa tygodnie przebywał z wyrodniały młodzieniec z trupem swej matki.

Wcale mu to nie przeszkadzało w prowadzeniu wesołego życia, uczęszczaniu do kin i kabaretów. Sąd skazał niezwykłego zbrodniarza na 15 lat więzienia, uwzględniając jego młode lata.

Zycie gospodarcze.

Ważny okólnik

w sprawie podatku obrotowego.

W okólniku, rozesłanym ostatnio do wszystkich urzędów i izb skarbowych, min. skarbu wyjaśniło szereg wątpliwości, powstałych przy stosowaniu podatku obrotowego.

1) Prowizja od sprzedaży zagranicę, otrzymana przez komisanta, stanowi wynagrodzenie za czynności, związane z eksportem cudzych towarów, a tem samem nie podpada pod ulgi, przyznane dla obrotów z eksportu.

2) Uważać należy za obrót przy sprzedaży wyrobów monopolowych, tytoniowych: całkowitą prowizję faktycznie otrzymaną przy detalu i prowizję zmniejszoną o kwotę rabatu, odstąpionego detajlistom przy hurcie. Żadne inne potrącenia nie są dopuszczalne.

3) W wypadkach, gdy firma zagraniczna, mająca w kraju stałego przedstawiciela, dokonywa sprzedaży towarów bezspośrednio nabywcom, wypłacając przedstawicielowi od tych sprzedaży prowizję, należy obrót z takich transakcyj doliczyć do obrotu, opodatkowanego na nazwisko przedstawiciela firmy.

4) Według art. 12 ustawy należy uważać za oddzielny zakład przemysłowy jedno lub kilka pomieszczeń, bądź stanowiących jednolity zespół gospodarczy i służących do jednego rodzaju produkcji itp. W wypadku, gdy w jednej ubikacji kilka osób wykonywa jeden rodzaj produkcji, należy uważać pomieszczenie za jeden zakład przemysłowy, nawet wówczas, gdy każda z pracujących osób wykupiła oddzielny patent.

5) Zakład handlowy III kategorji może zatrudniać oprócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka rodziny najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta, przyczem dla klasyfikacji przedsiębiorstwa jest bez znaczenia, czy stałymi pracownikami są członkowie rodziny, czy osoby obce. Jeżeli zatem w zakładzie handlowym zajęta jest stale, prócz właściciela lub zastępującego go członka rodziny więcej, niż jedna osoba, czy to z pośród członków rodziny, czy też z pośród najemników, zakład taki powinien być zaliczony do II kategorji.

GIEŁDA.

Warszawa, 21.4.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.52
Paryż 35.15
Wiedeń 125.43½
Praga 26.41½
Włochy 47.02
Szwajcarja 171.76
Holandja 359.40
Dol. War. pr. obr. 8.90¾
5% Poż. Przem. Dolar. zł. 79.60—80.00
Tendencja: utrzymana.

AKCJE.

Warszawa, 21.4.

Bank Dyskontowy 129.00
Bank Handlowy 123.00.
Bank Polski 157.00—156.50
Bank Zachodni 37.50
Bank spół. zarobk. 91.50—92.00
Polsk. Tow. Elektr 17.00—16.50
El. Dąbrowa 74.00
Cukier 80.00
Wysoka 153.00
Węgiel 97.00—98.50—97.50
Nobel 41.00
Lilpop 44.50
Modrzejów 49.50—50.50—50.00
Norblin 198.00
Ostrowieckie 109.00—110.00—109.75 II e. 99.00
Parowozy 42.50
Pocisk 13.50—13.10
Rudzki 58.50—59.50—59.60
Starachowice 67.25
Ursus 12.25—12.00
Zawiercie 34.50—34.25
Borkowski 19.25
Haberbusz 190.00
Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 21.4.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany.
Usposoobienie słabsze.

„HYGIENA"

Wykonywa roboty prędko starannie i czysto srebrzystem

Pierwszorzędna Pralnia Bielizny

A. MACUGOWEJ

Połyskiem bez wszelkich szkodliwych domieszek niszczących bieliznę.

Piłsudskiego Nr. 30
Tel. 710
w SOSNOWCU.

Uwaga: Pralnia mieści się gdzie Cukierniai W-nego Weustechubego.

NASIONA

Warzywne pastewne i kwiatowe
z gwarancją dobroci i siłą kiełkowania
i nawozy sztuczne
FLANCE: warzywne i kwiatowe, drzewka owocowe, róże sztamowe i krzaczaste
poleca
Zakład ogrodniczy i skład nasion

Jana Nowaka

Hale tow. Rozwój, tel. 6-83 oraz
Pawilon Związku Ogrodników
vis a vis dworca kolejowego w Sosnowcu.

PIEGI usuwa pod gwarancją **Paletyna** Józefa Zielonackiego Chem. Labor. „Meridiol" Król. Huta

Baczność! Baczność!

Fabryka kapeluszy

Przefasonowanie i farbowanie kapeluszy damskich, męskich i dziecinnych na najnowsze modele.

Uwaga: Specjalność panama i lizrowe na damskie kapelusze.

M. BERGMAN
Sosnowiec, Modrzejowska 15
Wejście od ul. Targowej 15 w bramie.

Ogłoszenie.

Magstrat m. Sosnowca podaje do wiadomości, że w lokalu przy ul. 1-go Maja Nr. 20 zostało otwarte Przedszkole Miejskie nr. 5 (Ochronka)

Zapisy dzieci w wieku od 4 do 6 lat odbywać się będą w dniach 21, 23 i 24 b. m. od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe.

Magistrat m. Sosnowca.

Sosnowiec, dn. 18. IV. 1928 r.

Zakład stolarski meblowo-budowlany Kazimierza Dłubakowskiego
Sosnowiec - Pogoń, Długa 18.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące (specjalność roboty budowlane) po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach.



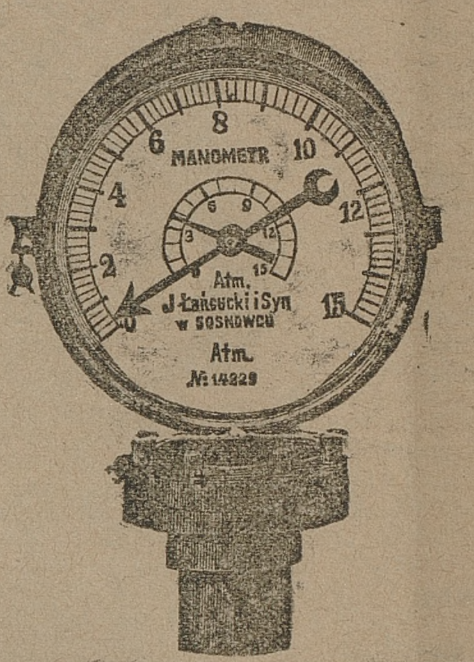
WYKWINTNE
UBIORY MĘSKIE
GOTOWE I NA ZAMÓWIENIE
POLECA
„WAWEL"
SOSNOWIEC UL. 1 Maja 21.

Za gotówkę i na długoterminowe spłaty.

BANK ZAGŁĘBIA Spółdzielnia z ograniczoną odpow.
w SOSNOWCU
(dawniej Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe)

zawiadamia wszystkich pp. członków udziałowców, że mocą uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 15 kwietnia 1928 r. został przedłużony do 1 stycznia 1929 roku termin na uzupełnienie starych udziałów, oznaczony poprzednio na 12 lipca 1927 r. w uchwale Walnego Zgromadzenia z dnia 12 lipca 1925 r. — Członkowie, którzy tych udziałów nie uzupełnią do dnia 1 stycznia 1929 roku, zostaną nieodwołalnie wykreśleni z listy członków, a udziały ich przeniesione będą na rachunek sum przechodnich.

Zarząd Banku Zagłębia.



Fabryka manometrów i warsztaty mechaniczne

J. Łańcucki i Syn

w Sosnowcu, ul. Warszawska 10.
Telefon 29.

WYKONYWA:
manometry, termometry i t. p. dla wszelkich celów.
Śrubki, nakrętki, bolczyki i wszelkie roboty fasowe z metali na specjalnych maszynach.

Naprawa i konserwacja maszyn biurowych.



Zakład Rzeźbiarsko-kamieniarski i betonowy

Fr. Fochtmana

w Dąbrowie Gór. na Redenie dom własny tel. 1.89.

Wykonywa: Pomniki, Figury, Grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzia, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i kontuarowe

Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studzienne, stopnie mozajkowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodząca w zakres powyższy.

Wykonanie solidne. :-: Ceny przystępne a nawet i ratami.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Wyuczam haftu, białego kolorowego, maszynowego krój i szycie. Poduszki haftowane do sprzedania Sosnowiec Kołłątaja 5 Swiderska.

Kupno i sprzedaż.

POMNIKI gotowe w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich poleca zakład kamieniarski JANA ZAGORSKIEGO. Sosnowiec Aleja nr. 8. Tam się wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarstwa.

Drzewo opałowe i trociny na fury worki poleca tartak w Dąbrowie Górniczej ul. Wałowa 10, tel. 1-12.

WAPNO grube I-ma gatunku z dostawą na plac budowy, polecają: czeladzkie wapienniki „BRYNICA" Sosnowiec, ul. 3-go maja 5, telefon 1-59.

Wszelkie flance warzywne i kwiatowe mieczyki czyli gladeole, cebulkowe i kłącze oraz gieorginje do sprzedania. Ogród przy hałdach. Sosnowiec, Zeleznicka.

Maszyny bębenkowe kryte z czterema szufladami i zwykłe bębenkowe do szycia i haftu, haftu wyuczam, krawieckie bębenkowe i używane Singera od 120 złotych sprzedam tanio i na dogodnych warunkach proszę się przekonać. Sosnowiec, Sielecka 27 Julja Pelsik.

Sprzedam tanio kredens łóżko dębowe 15 okien inspektowych Sosnowiec, Sławkowska 15 Dumała.

W Dąbrowie Górniczej przy ul. 3 Maja Nr. 13 jest do sprzedania posesja. Wiadomość Łukasińskiego 35 u Ślęzakowej.

Auto 6-cio osobowe marki „Mercedes" nadchodzie bardo tanio do sprzedania. Toż samo auto wynajmuje się na wesela, chrzty i wycieczki po cenach przystępnych. Wiadomość Zawiercie, Wenecka 6.

Maszyny do szycia i haftu bębenkowe kryte z czterema szufladami i mało używane bębenkowe Singera, najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach Sosnowiec Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Ludwik Harlak.

Sprzedam rower w dobrym stanie mało używany, Kilińskiego 35. Wawrzyniec Szatan.

Okazyjnie do sprzednnia maszyna do szycia Singera bębenkowa w dobrym stanie. Cena przystępna, Sosnowiec Daleka 34 Ślęzak.

Posady i prace.

Poszukiwani akwizytorzy dobrze wprowadzeni w biurach handlowych i przemysłowych wiadomość Expres Będzin.

Potrzeba krawieckich czeladzi dużych sztukowców. Sosnowiec 1-go maja 10 Kimel.

Potrzebny chłopak do terminu robót stolarskich. Sosnowiec, Srodula ul. Konopnickiej 2 Kolasa.

Uczenica aptekarska potrzebna do apteki w Bobrownikach poczta Grodziec.

Szofer mechanik z dobremi świadectwami poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość Kręta 4 w domu Goniewicza u Piotrowskiego.

Lokale.

Pokój duży. umeblowany, z elektrycznością, piecem kuchennym i osobnem wejściem, do wynajęcia przy ul. Sieleckiej 34. Janwocha.

Pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz Pogoń, ul. Majowa 18.

Odnajmę pokój umeblowany z oddzielnem wejściem od zaraz. Aleja 12 m. 2.

Od poniedziałku są do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość Pszenna 5

Dwa pokoje do wynajęcia lub cztery według umowy. Wiadomość Expres Będzin.

Chłopcy i dziewczyny potrzebni do zakładu „Tłocznia" w Dąbrowie Górniczej, Kopernika 12.

Różne.

Omyliłeś się... „cudnie krojone usteczka" nie były nigdy złośliwe — Irenka.

Zapała Szymon zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez Hutę Bankową.

150 złotych nagrody dam każdemu kto wskaże, lub wyrobi mi jakąkolwiek posadę. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać Filja Expresu Będzin pod „150".

Akumulatory ładuje firma „Meteor" Warszawska 6. Obsługa fachowa. Pamiętajcie, że nie prawidłowem ładowaniem akumulator ULEGA zepsuciu.

Zagrodnik Roman zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Wadowice.

Edmund Grabowski zgubił kartę rejestracyjną wydaną przez Magistrat Sosnowiecki.

Mikołaj Kapkowski zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Częstochowa

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94